

Sztandar Polski

„Sztandar Polski” i „Gazeta Rybnicka” wychodzi 3 razy w tygodniu. — Przedpłać wynosi u różnoscioleci i na pocztach miesięcznie 1 złoty 50 groszy

Gazeta Rybnicka

Ogłoszenia: 0,08 zł za wiersz mm., w części redakcyjnej wiersz mm. 0,30 zł, dla zagranicy 50% więcej. Redakcja i ekspedycja w Rybniku, Łony (boczna), telefon 113.

Rok XV. Nr. 121.

Rybnik, wtorek, 17 października 1933 r.

Numer pojed. 15 gr.

Państwowa Odznaka Sportowa

P. O. S.

P. U. W. F. i P. W. ogłosił w dniu 13. stycznia 1931 r., a obecnie i „Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej”¹⁾ przedrukował i wydał w formie broszury rozporządzenie i regulamin, odnoszący się do „Państwowej Odznaki Sportowej”. Zarówno rozporządzenie, jak regulamin idą w zasadzie po linii wytycznych, propagowanych już przed wojną światową w Małopolsce. Zdawałoby się więc, że propaganda Państwowej Odznaki Sportowej, która, wprowadzona w Szwecji przed 25 laty, dzięki głębokiemu zrozumieniu sportu, jako czynnika wychowawczego w całym społeczeństwie, przez s. p. gen. Baleka, umożliwiła usportowienie młodzieży i starszych w duchu wychowawczym, zdawałoby się, że gdy propaganda podobnej odznaki w Norwegii, Danii, Finlandii i Niemczech wydaje i w tych państwach pożądane wyniki, powinna i u nas spotkać się z gorącym przyjęciem i szerokim zainteresowaniem nie tylko w prasie sportowej, lecz także codziennej. Tymczasem, jak dotychczas przynajmniej, w prasie codziennej o niej prawie głucho.

Wobec takiego objawu nasuwa się niepokojące pytanie, czy przyczyną tego nie jest zbyt jednostronne zapatrywanie w współzawodnictwo i w związku z tem u wielu może nawet przekonanie, że poza zawodami istnieje jakieś „abecadło wychowania fizycznego”, a może nawet sportowe, które jednak na baczniejszą uwagę pracujących w sporcie nie zasługuje. Gdyby tak było, musieliśmy takie zapatrywania i nastroje zwalczać, jako złe, zmierzające mimowolnie do wypaczania sportu. Zło byłoby w tym wypadku tem groźniejsze, że sport nasz uzyskał wreszcie dość ogólne poparcie materialne i moralne.

Jest jednak również rzeczą możliwą, że przyczynę obojętności w stosunku do odznaki sportowej należy szukać wprawdzie w powyższych przekonaniach i nastrojach, lecz, że przekonania te i nastroje ulegną zasadniczej zmianie, a to w miarę głębszego zrozumienia warunków odznaki sportowej, a zarazem korzyści, jakie odznaka ta może mieć już nie tylko dla państwa, ale także dla młodzieży szkolnej i w poszczególnych klubach sportowych. Ponieważ ta druga możliwość jest prawdopodobniejsza, przystępuję do omówienia wartości odznaki sportowej ze stanowiska korzyści: dla państwa, sportu, młodzieży szkolnej oraz klubów sportowych.

Ogłoszone warunki odznaki sportowej dotyczą obojga płci młodzieży i dorosłych od 15-go roku życia do najpóźniejszego wieku. Poddający się próbie sprawności fizycznej ma prawo do indywidualnego wyboru po jednym ćwiczeniu z szeregu ćwiczeń, rozmieszczonych w sześciu grupach, a mianowicie: z I. grupy można wybrać gimnastykę lub pływanie, z II. grupy — skok wzwyż, wdał lub o tyczce, z III. grupy — bieg, jazdę na łyżwach lub pływanie na krótkie odległości, z IV. grupy — jeden z rzutów dyskiem, a nawet strzelanie, z V. grupy — jedno z ćwiczeń, udowadniających stopień wytrzymałości i wytrzymałości organizmu na marsze, biegi trwałe lub wycieczki pieszo, na rowerze, nartach, konno, łodzią lub gry sportowe, z VI. grupy — strzelanie z łuku, bronii małokalibrowej, z bronii krótkiej, wojskowej, lub gry sportowe.

Z powyższego przeglądu wynika, że chodzi tu o udowodnienie podczas prób sprawności fizycznej, że się posiada pewien średni stopień tej sprawności (wymagane są minima, których wysokość jest w ścisłym związku z płcią i wiekiem) w różnych kierunkach ważnych życiowo, a zwłaszcza ze względu na obronę granic Rzeczypospolitej. Okoliczność ta jest w ścisłym związku z równoczesnym wykazaniem stopnia harmonijnego rozwoju całego ciała oraz z celową dążnością do podtrzymania nabytej sprawności fizycznej do najpóźniejszego wieku wśród najszerszych mas. Obowiązkiem moralnym posiadacza odznaki sportowej powinno więc być poddawanie się przez całe swe życie co dwa lata próbom sprawności fizycznej i stałe udowadnianie, że podtrzymuje swą sprawność fizyczną w związku

Wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów.

Berlin. W sobotę w godzinach południowych ukazał się dekret prezydenta Rzeszy o rozwiązaniu Reichstagu i wyznaczeniu nowych wyborów na dzień 12-ty listopada b. r.

Jednocześnie ogłoszona została decyzja rządu o wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów i z konferencji rozbrojeniowej. Rozwiązanie Reichstagu i urządzenie nowych wyborów ma na celu dać możność ludziom wypowiedzenia się co do powyższych spraw.

* * *

Wystąpienie Rzeszy z Ligi Narodów i zarządzenie nowych wyborów do Reichstagu jest próbą wywarcia presji na Europę, skłóconą i nie mogącą znaleźć jednego języka. Przez te decyzje chce Hitler wymusić nowe następstwa. Decyzje rządu Rzeszy mają znaczenie jeszcze wewnątrz-polityczne dla Rzeszy. Jeśli Hitler postanowił rozwiązać Reichstag, wybrany 5-go marca 1933 r., to z pewnością w tem przekonaniu, że „zgleichschaltowaniu” ulegli już wszyscy obywatele Niemiec, że nowy Reichstag będzie parlamentem, złożonym z jednej partii, i że Rzesza Niemiecka przedstawi się Europie jako kolos z jednej bryły.

Delegaci niemieccy wyjechali.

Genewa. Wobec wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów i z konferencji rozbrojeniowej delegaci niemieccy wyjechali w sobotę wieczór do Berlina.

Odezwa Hitlera do narodu.

Berlin. Kanclerz Hitler wydał w sobotę do narodu niemieckiego odezwę, w której między innymi oświadcza:

Przejęte szczerem życzeniem pokojowej rozbudowy narodu niemieckiego dawniejsze rządy niemieckie w zaufaniu, iż przyznane zostanie Niemcom pełne równouprawnienie, wyraziły gotowość wstąpienia do Ligi Narodów i wzięcia udziału w pracach konferencji rozbrojeniowej. Niemcy doznały jednak gorzkiego rozczarowania. Mimo daleko idącej ze strony Niemiec gotowości inne państwa nie okazały dobrej woli do wywiązania się z przyjętego w traktatach pokojowych zobowiązania i przez systematyczną odmowę przyznania Niemcom równouprawnienia wystawiały naród niemiecki na ustawiczne poniżenie.

Po powrocie Niemiec na konferencję rozbrojeniową w następstwie deklaracji z grudnia ub. roku oficjalni reprezentanci innych państw w przemówieniach publicznych w bezpośredniej rozmowie z niemieckim ministrem spraw zagranicznych oświadczyli, że obecnym Niemcom nie mogą przyznać równo-

uprawnienia. W postępowaniu tem widzi rząd Rzeszy nowe poniżenie i dyskryminację narodu niemieckiego i uważa, że w takich warunkach, gdy naród niemiecki pozbawiony został praw i traktowany jako naród drugorzędny, nie może brać dalszego udziału w pertraktacjach, które mogłyby prowadzić jedynie do nowych dyktatów.

Zapewniając o niewzruszonej woli pokojowej, rząd Rzeszy musi jednak opuścić konferencję rozbrojeniową oraz zgłosić swe wystąpienie z Ligi Narodów.

Decyzję swoją wraz z ponownym wyznaniem dla najszczerzej polityki pokojowej i gotowości porozumienia przedkłada rząd narodowi niemieckiemu celem wyrażenia swego stanowiska i oczekuje od niego, iż wyrazi takie same zamiłowanie pokoju i gotowość utrzymania pokoju, lecz zarazem okaże równe pojęcie honoru i równe zdecydowanie.

W tym celu zaproponował prezydentowi rozwiązanie Reichstagu i przeprowadzenie głosowania, aby dać narodowi sposobność wyboru takich posłów, którzy będą gwarantować, iż będą reprezentować interesy narodu w sensie polityki pokojowo-honorowej. Jako kanclerz narodu niemieckiego i jako przywódca partii narodowo-socjalistycznej jest przekonany, że cały naród zwróci uwagę na wyznaczenie i decyzję, wynikającą z miłości do narodu niemieckiego i jego honoru, oraz z przekonania, że konieczna pacyfikacja świata może być osiągnięta tylko przez zastąpienie pojęcia „zwycięzca i zwyciężony” zasadą równych praw dla wszystkich.

Powrót zwycięzców zawodów balon.

Wczoraj rano przybyli do Gdyni na pokładzie okrętu „Kościszko” zwycięzcy zawodów balonowych o nagrodę Gordon-Bennetta, kpt. Hynek i por. Burzyński. Dzielnym lotnikom powitał komitet z wicekomisarzem rządu inż. Szaniawskim, komandorem Frankowskim, delegacjami batalionów balonowych z Warszawy i Torunia oraz tłum publiczności. Lotnicy w czasie swej kilkogodzinnej bytności w Gdyni złożyli wizyty przedstawicielom władz oraz wpisali się do księgi pamiątkowej miasta Gdyni. O godz. 13,30 lotnicy odlecieli do Warszawy. Po dwóch godzinach lotu wylądowali na lotnisku mokotowskim. Tu tłumy zebranej publiczności wśród gromkich okrzyków na cześć zwycięzców wyniosły lotników z samolotu. Z kolei nastąpiło powitanie lotników przez przedstawicieli departamentu aeronautyki, wojsk balonowych i Aeroklubu R. P. Po powitaniach lotnicy udali się do gmachu zarządu portu lotniczego, poczem odjechali do Jabłonny, gdzie stacjonują wojska balonowe.

ze swym wiekiem. Na dowód tego uzyskuje on państwową odznakę, którą nosi stale. Ponieważ na sprawność fizyczną składają się nie tylko sam ruch, lecz może bardziej jeszcze sam sposób życia, ów obowiązek moralny stałby się zarazem środkiem umoralniającym, mogącym mieć stały wpływ na całe społeczeństwo, korzyść więc dla państwa oraz społeczeństwa z odznaki sportowej jest wyraźna: a) podniesienie zdrowia fizycznego i moralnego; b) większa skala sprawności psycho-fizycznej; c) przygotowanie fizyczne i duchowe do ciężarów służby wojskowej; d) większa łatwość rozłożenia ciężaru państwowego na barki liczniejszych, lepiej przygotowanych fizycznie i duchowo jednostek.

Sport młodzieży szkolnej wymaga zupełnie odrębnego traktowania, niż sport klubowy. Współzawodnictwo młodzieży szkolnej, wyraźnie występujące w grach drużynowych, powinno się ograniczyć w sportach do najniezbędniejszego minimum, a to ze względu na organizm, będący w rozwoju, i w związku z tem — wyczerpywanie energii, potrzebnej do pracy umysłowej. To też ta odznaka sportowa zastępuje współzawodnictwo indywidualne, a uwzględniając w wystarczającej mierze indywidualność, da zarazem zdrową podstawę do rozwoju współzawodnictwa międzyszkolnego.

Kluby sportowe, nastawione na ilość zwycięstw

swych członków, znajdują również w odznace sportowej poważne korzyści, o ile nie zechcą je widzieć już w ciągu jednego sezonu. Korzyści te bowiem, jakkolwiek pewne, wymagają szeregu lat, a polegają na usuwaniu szkód, jakie dotychczasowa zaprawa sportowa w klubach przynosi wielu organizmom młodzieży, co zresztą stwierdziły niejednokrotnie komisje poborowe. Pochodzi to głównie stąd, że kluby sportowe, obywając się przeważnie bez kontroli lekarskiej, posługują się metodą eliminacyjną, t. j. posługują się w treningach jednakową metodą dla wszystkich swych członków, przyczem dążą do uzyskania jak najlepszych wyników w zawodach i to w możliwie krótkim czasie. Jest rzeczą zrozumiałą, że przy takiej metodzie muszą odpadać ci, których organizm nie był wcale lub też był za mało przygotowany do tych „ostrzych treningów”.

Zapewne, że rozporządzenie wprowadzające, a zwłaszcza regulamin nie jest wolny od błędów. Uważam na przykład powtarzanie się niektórych sprawności, jak pływanie i strzelanie, w dwu, a nawet trzech grupach za błąd przeciw zasadzie wszechstronności na rzecz specjalizacji.

¹⁾ Dziennik Urzędowy R. P. „Monitor Polski” Nr. 169 z dnia 24-go lipca 1930 r. i Nr. 9 z dnia 13-go stycznia 1931 r.

Po Wystawie Rzemieślniczej w Rybniku

W ubiegłą niedzielę wieczorem dokonano zamknięcia wystawy rzemieślniczej w Rybniku, urządzanej z okazji 10-lecia istnienia Szkoły Doksztalcącej Zawodowej. Wystawa udała się w zupełności. Wielka liczba wystawców, a, co ważniejsze, wystawione eksponaty dały obraz żywotności naszego rzemieślnika. Wyroby wystawione, a wykonane ręką rzemieślnika naszego, stwierdziły niezbitą wysoką kwalifikację naszego rzemieślnika, które, niestety, znajduje się w dosyć opłakanych stosunkach z powodu braku zamówień. Rynek zbytu jest za szczupły, to też dążeniem sfer miarodajnych na przyszłość musi być, aby wyroby rzemieślnicze znalazły zbyt i były należycie zapłacone. Na podniesienie stanu rzemieślniczego należy zwrócić koniecznie baczniejszą uwagę, gdyż dobrze kierowany ręk rzemieślniczy może państwu dać wiele korzyści i podnieść siłę płatniczą wśród narodu. Wielki przemysł nie potrafił dać tego, czego od niego spodziewały się czynniki rządzące. Dzięki jego nieroztropnej, częstokroć rabunkowej polityce gospodarczej wyrzucono i stale wyrzuca się na bruk tysiące robotników. Rzemiosło przetrwało wszystkie ciężkie próby. Dziś rzemiosło w całej Polsce zatrudnia kilka milionów pracowników, co udawadnia, że rzemieślnik daje pracę i daje podatek państwu. Na szczęście sfery rządowe uznały już wartość rzemiosła.

Wystawa rybnicka miała na celu zapoznać czynniki miarodajne, jak nie mniej i szeroki ogół z tem, co u nas możemy wykonać. Nie wątpimy o tem, że w przyszłości przy zapotrzebowaniach ze strony urzędów nie ominie się rzemieślników tutejszych. Zawiązał się niedawno temu u nas Związek Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców Polskich, którego zadaniem będzie przez różne interwencje u naszych władz spowodować oddawanie prac naszemu rzemieślnikowi. A o to przecież chodzi. Gdy doprowadzimy do tego, wówczas otworzy się dopiero droga do rozwoju rzemiosła i wówczas też wróci zadowolenie, co znowu wpłynie na rozwój ruchu narodowego.

* * *

Na życzenie wystawców przystąpiła Izba Rzemieślnicza do wydawania nagród dla poszczególnych wystawców. W tym celu w ub. piątek zjechała do Rybnika specjalna komisja z Katowic, która dokonała przeglądu wystawionych prac. W takich wypadkach trudno wygodzić wszystkim. Chcemy i musimy wierzyć w sprawiedliwą ocenę prac przez tę komisję, tem więcej, że składała się ona z osób, nie mających z wystawą ani z wystawcami nic wspólnego. Każdy oczywiście wolałby dla siebie uzyskać jak najlepsze miejsce. Wszyscy natomiast nie mogli być równomiernie traktowani. To też ocenę wystawy trzeba przyjąć tak, jak zadecydowała o tem komisja.

Wyniki są następujące:

Dyplom uznania otrzymali: Paprotny, Nowak, Klosek, Fleischer i Bartkowiak.

Medal brązowy: Krauze, Rek, Wagner, Sobik, Krakowczyk, kowal, Uherek, Pogorzelski, Leśnik, kowal, Poppe, Szczotka, Szypuła, Marcol, Adamczyk, Kuczera, Szczypka, Masorz, Hanak, fabryka papy, Kaczer i Siedlaczek.

Medal srebrny: Kocur, Mandrysz, Warsztat Kolejowy, Zakład Psychiatryczny, „Sztandar Polski“, Smółka, Tarara, Goszyc, Bartoniek, Krakowczyk, zegarmistrz, Kabut, Ogrodnictwo Miejskie, Kowol, radjotechnik, „Atlanta“, Zotyka, Gliński, Galochowa, Pacek, Morgała, Wilk, Lipka, Skrzypek, Cmok, Kuśka, Szumbera, Szaforz, Warzechowa, Lubos i Syrek.

Medal złoty: Szkoła Doksztalcąca, Macioszek, Modlich, Wieczorek i Sznepkowa.

Komitet Wystawy Rzemieślniczej zdawał sobie sprawę z niezadowoleń, jakie wynikną na tle od-

znaczeń, co też zostało zupełnie potwierdzonem po ogłoszeniu wyników. Były dasy i kwasy. Wyrażały się one w ogólnej dyskusji, toczonem w kołach wystawców. Uważamy, że dziś już nastąpiło pewne ochłonięcie. Tak musi być.

Z tego miejsca pragniemy raz jeszcze w imieniu rzemiosła podziękować szczególnie kierownikowi panu Brannemu za doprowadzenie do skutku tej wystawy. Aczkolwiek do niego będą mieli najwięcej pretensyj wszyscy ci, co wystawiali, to to go nie powinno wzruszyć. Zrobił dla rzemiosła tak wielki wysiłek i tyle dobrego, że dziś sobie z tego wszyscy nie mogą jeszcze zdać sprawy. Wszystkie małe niedociągnięcia wobec wielkiego celu wystawy schodzą na szary koniec. Więcej oświecony i patrzący dalej, aniżeli tylko na czubek nosa swego, rzemieślnik może wyrazić inicjatorom wystawy tylko swe uznanie i podziękowanie. P. Branny ma dobre zamiary w stosunku do naszych rzemieślników, o czem powinni być wszyscy przekonani i stanąć mu z pomocą w realizowaniu tych zamiarów o doniosłej wartości. Najwięcej zrozumienia ma dla tej pracy p. Wieczorek, w wyborze którego naswego

Pogrom ludności polskiej w Elganowie

Gdańsk. Dnia 11-go b. m. wieczorem grupa 10 hitlerowców, z czego 6 umundurowanych członków S. A., napadła w Elganowie (Lamenstein) w Wolnem Mieście Gdańsku na restaurację Polaka Masy, gdzie właśnie odbywało się zebranie rolników, omawiających sprawę dowozu mleka do mleczarni. Hitlerowcy wyrzucili zebranych, zdemolowali lokal, rzucając krzesłami, rozbijając butelki, szyby, lampę i t. d., następnie, „zrobiwszy porządek“ na sali, wtargnęli do prywatnego mieszkania Masy, zdemolowali je, wyrzucając z łóżka dzieci i żonę Masy i odgrażając się, że „to polskie gniazdo my już wyczyszcimy“. Masa ratował się ucieczką i zwrócił się o pomoc do miejscowego Landjägera Kapanke. Ten, tłumacząc się, że jest na urlopie, kazał mu się zwrócić do swego zastępcy, Landjägera Schlagowskiego. Ponieważ S. mieszka o 3 km. od Elganowa, Masa, obawiając się pobicia podczas drogi, nie udał się do niego i zwrócił się o interwencję do nauczyciela Langrocka. Lecz go nie zastał w domu i wreszcie udało mu się schronić w mieszkaniu nauczyciela polskiego w Elganowie, p. Wziesińskiego, gdzie ukrywał się aż do godz. 11 min. 30 dnia na-

przedstawiciela zrobiła Izba Rzemieślnicza nadwyzczaj szczęśliwy chwyt.

Przy tej okazji podnosimy pod adresem naszego Magistratu pewną prośbę. Okazało się, że pomieszczenie na wystawę było za szczupłe. W Rybniku nie posiadamy zresztą na pomieszczenie wystaw większych sal. Czy nie mógłby nasz Magistrat na odpowiednim terenie wystawić z konstrukcji drzewnej większą halę wystawową? Wystawy różnego rodzaju odbywają się u nas co roku. Koszt takiej hali nie jest wielki. Możeby Magistrat pomyślał o tem na przyszłość. Halę taką możnaby przeznaczyć także na inne cele.

Technicznymi wykonawcami wystawy byli nauczyciele Szkoły Doksztalcącej Zawodowej panowie Zborowski i Macioszek, o czem już raz pisaliśmy. Wywiązali się z dobrowolnie na siebie przyjętego obowiązku należycie, zaoszczędzając komitetowi wiele wydatków. Za to im w imieniu ogółu składamy uznanie.

Nie wątpimy o tem, że jeżeli rzemiosło będzie miało takich rzeczników, oddanych zupełnie pracy nad rozwojem tegoż rzemiosła, że wówczas niewątpliwie osiągnięty zostanie cel.

W tym duchu wołamy:

Cześć Pracy!

Cześć Rzemiosłu!

Przyjazd P. Prezydenta na Śląsk

W piątek, dnia 20-go października, o godzinie 10-tej wieczorem przyjedzie do Katowic p. prezydent Mościcki ze swą i zamieszka u wojewody Grażyńskiego. P. Prezydent weźmie w dniu 21 b. m. udział w uroczystościach poświęcenia Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach, szynbu „Jacka“ Skarbofermu w Król. Hucie, a po południu tego samego dnia w uroczystości poświęcenia zapory wodnej w Wapienicy pod Bielskiem. Na dzień 21. b. m. spodziewany jest przyjazd do Katowic premiera Jędrzejewicza oraz ministrów Zarzyckiego i Butkiewicza.

Tymczasowe porozumienie gospodarcze z Niemcami

Warszawa. W toku rozmów gospodarczych polsko-niemieckich, prowadzonych obecnie w Warszawie, nastąpiło porozumienie w drodze wymiany not, na mocy którego rząd polski stosować będzie do towarów niemieckich, nie objętych cłami maksy-

malnemi, stawki drugiej kolumny taryfy celnej na czas trwania tych rozmów, to jest do 31-go października b. r. Rząd niemiecki wzamian za to w tym okresie nie będzie wydawał żadnych nowych zarządzeń przeciwko polskiemu wwozowi do Niemiec.

Suma pożyczki podwyższona do 350 milionów

W piątek odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem uchwalono cały szereg projektów rozporządzeń, m. in. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Pożyczce Narodowej, upoważniającego ministra skarbu do podwyższenia sumy pożyczkowej do 350 milionów złotych.

PIEGI usuwa pod gwarancją „AXELA“-KREM; słoik tylko 2,— zł.

W drogerjach i aptekach lub wprost w firmie: **J. Gadebusch, Poznań, Nowa 7.**

W. LUTOSŁAWSKI.

Kryzys wszechświatowy

7) (Ciąg dalszy.)

Radykalizm wynika z namiętnej tęsknoty do usunięcia krzywd i wprowadzenia lepszego porządku na świecie. W tym sensie wielcy święci byli radykałami, i śmiało zwalczali nadużycia nawet najpotężniejszych książąt. Ale radykalizm polityczny, gdy nie jest oświecony widzącą wiarą religijną, łatwo prowadzi na bezdroża i dlatego widzimy we Francji od wybuchu rewolucji w 1789 r. ustawiczne starcia między radykałami, różne kierunki radykalizmu, wzajemnie się zwalczające.

To tłumaczy nam kolejne fazy, zmiany rządów wielokrotne i zapamiętałą nienawiść między stronnictwami

Francja od stuczerdziesiąt lat jest w dziwnym wirze, w którym na wielu bezdrożach gotuje się nowy porządek społeczny, ale każda nowa budowa jest wielokrotnie burzona i na nowo wznoszona przez tych, co sobie wyobrażają, że jaśniej widzą to, co trzeba.

Ostatecznym kresem tych walk będzie powrót na zasadzie rozpowszechnionej widzącej wiary do prawd, które oddawna ślepa wiara wskazywała. Jeśli spojrzymy na te walki z życiową bezstronnością, to ujrzymy w każdym stronnictwie, prócz ambitnych i oszukańczych demagogów, ludzi dobrej

woli, miłujących prawdę i dobro, a poznanie takich ludzi pozwoli nam ukochać Francję, której społeczne i polityczne doświadczenia posłużą całej ludzkości dla przygotowania pożytecznych reform.

Gdyby tych prawdziwych Francuzów, ludzi dobrej woli, szukających prawdy, nie było, demagogi nie mogliby wpływu pozyskać!

Namiętna miłość prawdy cechuje Francuzów i tłumaczy takie dziwne zjawiska, jak głośna w końcu XIX. wieku sprawa Dreyfussa, oficera, oskarżonego o szpiegostwo i skazanego na wygnanie. Gdy w gronie jego przyjaciół powstał projekt rehabilitacji skazańca, cały naród francuski się podzielił na dwa obozy: obrońców niewinności skazanego i oskarżycieli.

Przejmowano się tem tak namiętnie, że zrywały się najdawniejsze przyjaźnie, a nawet małżeństwa z powodu różnicy zdań co do niewinności skazańca.

Można z całą pewnością powiedzieć, że w żadnym innym kraju taki proces nie byłby możliwy. Tylko Francuzi umieli się tak roznamiętniać w dociekanii prawdy — i pod tym względem dużo możemy się od Francuzów nauczyć, gdyż u nas rzadko się trafia, by ktoś tak namiętnie szukał i bronił prawdy.

Ale jednocześnie Francja jest obok Polski najgorętszym ogniskiem świadomości narodowej i wiara najwięcej ludzi, którzy w sobie tę świadomość narodową pielęgnują i rozwijają, przez umiłowanie arcydzieł literatury i sztuki, oraz cześć dla wielkich Francuzów.

Pod tym względem także możemy się dużo nauczyć we Francji. W żadnym kraju wielcy ludzie nie cieszą się tak bezpośredniem i tak powszechnem uznaniem.

Nigdzie takiego znaczenia dla życia narodowego nie mają Akademje, łączące znakomitych rodaków w ścisłe grono, jak we Francji.

* * *

Godzi się pobyt we Francji wyzyskać dla poznania jak najwięcej arcydzieł ducha francuskiego i porównania ich z rodzinnymi arcydziełami, co wzmocze naszą własną świadomość narodową.

Ta nowa siła, która ma położyć kres walkom despotyzmu z radykalizmem, świadomość narodowa, oparta na umiłowaniu ducha własnego narodu, działa we Francji najintensywniej, i dziwnie się godzi z przeciwnym jej radykalizmem.

Radykalizm jest ogólnem złem, na którem jaskrawiej się odbija działanie świadomości narodowej największych Francuzów.

Kto skupi uwagę na tej pozytywnej treści ducha francuskiego, ten z łatwością ukocha to, co w nim piękne i wzniosłe, nie zrażając się złem negatywnem radykalizmu, który jest tylko wyrazem nieokreślonej tęsknoty do pozytywnego ideału.

W ten sposób rozumiejąc Francję, możemy ją ukochać, a miłość tego narodu wywoła w nas miłość ku nam w obcym otoczeniu. Wtedy emigracja stanie się naturalnym łącznikiem między Polską a Francją.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DZIAŁ LOKALNY

i wiadomości z Ziemi Śląskiej

Rybnik, dnia 16-go października 1933 r.

Wiadomości kościelne z Rybnika.

We wtorek, dnia 17-go października: O godz. 6-tej rano: do Opatrzności Boskiej na int. Małgorzaty Olma z okazji 80 rocznicy urodzin; o godz. 6,45: na cześć Królowej Różańca św. na int. wszystkich żyjących członków Bractwa św. Różańca; o godz. 7,30: do Opatrzności Boskiej za żyj. członk. róży Marty Magiera z Chwałęcic; o godz. 8: do Opatrzności Boskiej na int. nowożeńców — Abrahamczyk — Tomalówna.

W środę, dnia 18-go października: O godz. 6 rano: za żyj. i zmarł. członk. róży Marji Ibram z Wawoka; o godz. 6,45: na cześć Królowej Różańca św. na int. kilku matek; o godz. 7,30: za żyj. i zmarł. członk. róży Marji Szymura z Wielopola.

Bezpłatne aplikantury w sądach. Zrzeszenie aplikantów sądowych otrzymało z Min. Sprawiedliwości odpowiedź na memoriał w sprawie skasowania stanowisk bezpłatnych aplikantów i wprowadzenia etatów dla wszystkich urzędników w sądownictwie, zatrudnionych w charakterze aplikantów. Ministerstwo Sprawiedliwości wyjaśniło, że wprowadzenie dla aplikantów etatów jest obecnie nie do przeprowadzenia ze względów budżetowych, natomiast Ministerstwo przyzna dla aplikantów, znajdujących się w ciężkich warunkach materialnych, jednorazową zapomogę zwrotną.

Karty pocztowe z opłaconą odpowiedzią. Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadza w obieg z dniem 1. listopada b. r. nowe karty pocztowe z opłaconą odpowiedzią. Nowa karta składać się będzie z dwu części, złożonych na grzbiecie, i kosztować będzie 40 groszy.

Z RYBNICKIEGO

Automatyzacja telefonów na Śląsku z wyłączeniem Rybnika.

Automatyzacja central telefonicznych, mająca objąć wszystkie centrale na terenie całego państwa, postępuje. W pierwszym rzędzie uwzględniane są ośrodki, gdzie rozwój życia gospodarczego wymaga szybkiej i sprawnej obsługi telefonicznej, jaką zapewnić może jedynie automatyzacja. Obecnie przewidziana jest automatyzacja telefonów w miastach Górnego Śląska. Obsługę automatyczną otrzymują od Nowego Roku abonenci telefonów w Katowicach, Królewskiej Hucie, Siemianowicach, Szopienicach, Mysłowicach, Mikołowie, Ligocie, Nowej Wsi, Szarleju i Tarnowskich Górach.

Niestety Rybnik wyłączono z tej sieci automatyzowanej, mimo, że miasto nasze domaga się automatyzacji od dłuższego już czasu. Szczególnie w ostatnim czasie sfery gospodarcze naszego miasta domagają się na swych posiedzeniach włączenia naszego miasta do ogólnej sieci telefonicznej, obejmującej cały obwód przemysłowy. W dążeniach do urzeczywistnienia tego miasto nie spocznie. Nie możemy pozwolić na to, ażeby nami pomiatało. My tu uważamy zmianę na lepsze za konieczność.

Rybnik. (Posiedzenie Rady Miejskiej) odbędzie się w piątek, dnia 20-go października, o godzinie 20-tej w ratuszowej sali posiedzeń. Porządek obrad obejmuje następujące sprawy: 1. Wybór członka komisji rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności i Głównej Kasy Miejskiej (ref. przewodniczący). 2. Wynajęcie parceli przy ul. Gimnazjalnej dla Gimnazjum Państwowego w Rybniku (ref. p. Karabanik). 3. Obniżenie ceny za gaz dla parowozowni rybnickiej (ref. p. Wilczyński). 4. Wydzierżawienie różnych miejskiej (ref. p. Mathea). 5. Wyrażenie zgody na wybudowanie kiosku dla Kafki Alojzego (ref. p. Dwucet). 6. Wybór zastępcy burmistrza (ref. przewodniczący). 7. Wolne głosy. Posiedzenie tajne. 8. Przyjęcie do wiadomości ustalenia kierownika technicznego Miejskich Zakładów Przemysłowych p. Leona Dudy (ref. p. Płaczek). — Zebranie Komisji przygotowawczej odbędzie się w środę, dnia 18-go października, o godz. 20-tej w sali posiedzeń.

— **(Przed wyborem nowego wiceburmistrza.)** Kadencja zastępcy burmistrza, p. Wyleżycha, upłynęła w roku bieżącym, wobec czego stał się aktualnym wybór nowego zastępcy burmistrza. Działalność dotychczasowego wiceburmistrza na terenie naszego miasta była tego rodzaju, że, naszym zdaniem, Rada Miejska winna go jednomyślnie ponownie wybrać. Stojąc zdala od ugrupowań partyjnych, przy zbyt wielkich rozbieżnościach starał się wpływać pojednawczo na wojujące strony, co niejednokrotnie mu się udawało. Poza tem w życiu prywatnym ma ustaloną opinię, tak, że nic nie stoi na przeszkodzie ponownemu wyborowi p. Wyleżycha. Działalność jego dla miasta była zawsze jak najlepsza, a ponadto, jako wpracowany w sprawy komunalne naszego miasta, starał się zawsze wszystko jak najlepiej załatwić dla obywateli, jak i miasta. Ogół obywateli naszego miasta bardzo chętnie widziałby go ponownie wybranym na stanowisko zastępcy burmistrza.

Imponujący Zjazd Walny Delegatów ZOKZ. w Rybniku

Wczorajszej niedzieli odbył się w Rybniku w sali Hotelu Polskiego tegoroczny Zjazd Delegatów Z. O. K. Z. powiatu rybnickiego. W obecności 65 delegatów oraz kilku gości zjazd zagałęł prezesa powiatowy p. sędziego Stodolak. Do prezydium zebrania powołano p. kier. szkoły D. Gwoźdźcia z Rydułtów, na sekretarza p. kier. szkoły Mazurka z Wilczy Dolnej. Po obszernym sprawozdaniu p. sędziego Stodolaka z zeszlenczonej pracy ustępującemu Zarządowi udzielono absolutorjum, a na wniosek delegata z Rydułtów, p. Tomasa, wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: p. sędzia Stodolak, p. insp. szkolny Ra., p. kier. szkoły Komorek z Chwałowic, p. kier. szkoły Janik z Rybnika, pan kier. szkoły Nimpsz z Książenice, p. kier. Kaczorowski z Wodzisławia i p. Biczysko M. z Rybnika. Obszerny referat wygłosił p. dyr. Kudlicki z Katowic na temat polityki zagranicznej i ofensywy niemieckiej na polu szkolnictwa, określił odcinki pograniczne, na których Niemcy przystępują do kontynuowania swoich prac celem zdobycia Gór. Śląska. Nakreślił plan przyszłej działalności Z. O. K. Z. W związku z tem odbędzie się kurs w Katowicach dla referentów Z. O. K. Z. Z ważniejszych wniosków należy zanotować wniosek o przybudowę szkoły polskiej przy starym kościele, upaństwowienie przemysłu prywatnego, szkodzącego interesom pol-

skim, przyjmowanie do służby państwowej, policji, straży granicznej, poczty, kolei i t. d. oraz do służby komunalnej i t. d. urzędników pod względem narodowym najpewniejszych, oraz szereg innych rezolucyj. Poddano krytyce działalność poszczególnych biur pośrednictwa pracy, podział funduszy dla bezrobotnych i t. p. Dłuższy czas obrad zajęła sprawa, dotycząca Rydułtów, która to miejscowość, według informacji wiarogodnych, ma być bazą operacyjną Niemiec dla zdobycia powiatu rybnickiego. Zjazd stanął na stanowisku z defensywy przejść do ofensywy i domagać się uwolnienia z pod jarzma terroru niemieckiego naszych braci na Śląsku Opolskim i w Pruszech Wschodnich. Mimo kryzysu gospodarczego, jaki panuje również w powiecie rybnickim, nastrój duchowy delegatów bez przesady był imponujący i śmiało można twierdzić, że Polska może być spokojna o przyszłość Śląska. Z powodu spóźnionej pory Zjazd zamknięto o godz. 13,30. Szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu podamy w jednym z następnych numerów „Standardu Polskiego“.

* * *

Czasopisma w Województwie Śląskiem, bez względu na przekonania partyjne, prosimy o łaskawy przedruk powyższej notatki.

Śp. Doktorowa Helena Stęślicka.

Niespodziewanie doszła nas wiadomość, że w sobotę, dnia 13-go października, rozstała się z tym światem ś. p. Helena z Sypkowskich Doktorowa Stęślicka, wdowa po zmarłym w roku 1922 lekarzu ś. p. Dr. Nep. Stęślickim z Siemianowic Śl., teściowa wydawcy pisma naszego, p. M. Kwiatkowskiego. Rodzina Stęślickich znana jest na Śląsku od dziesiątek lat. Jest ona dobrze zapisana w historii walk o odrodzenie narodu na Górnym Śląsku aż do czasu zerwania kajdan niewoli. Nie było ważniejszych pociągnięć na Górnym Śląsku bez wyrażenia zgody na to ś. p. Stęślickiego. Jaką rolę wówczas odgrywały towarzyszy życia ludzi, zaangażowanych wybitnie w ruch narodowo-polityczny, tego tu powtarzać ani przypominać nie potrzebujemy. Narówni z mężami przechodzić one musiały wszelkie „przyjemności“ pracy narodowej na Górnym Śląsku. Ś. p. Drowa Helena Stęślicka dobrze zasłużyła się sprawie polskiej, to też zgon Jej wywołał ogólny żal i współczucie. Niech ziemia śląska, dla której poniosła wiele ofiar, lekką dla Niej będzie! Niechaj spoczywa w pokoju!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 9-tej rano z domu żałoby przy ul. Bytomskiej 25 w Siemianowicach.

wę roli i roślin wraz z gleboznawstwem, hodowlę zwierząt domowych, ogrodnictwo i pszczelnictwo, rachunkowość i korespondencję, naukę o Polsce współczesnej, oraz nauki pomocnicze, jak chemję, fizykę, botanikę, zoologję i t. p. Zapisy do szkoły na kurs pierwszy przyjmuje Dyrekcja Szkoły do dnia 1-go listopada 1933 r. Zgłaszający się muszą nadesłać metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, a ponadto winni liczyć najmniej 16 lat życia.

— **(Zebranie pszczelarzy.)** W niedzielę, dnia 22-go b. m., o godz. 14-tej odbędzie się w Rybniku w szkole 1. zebranie miesięczne Związku Pszczelarzy Śląskich, na które się wszystkich pszczelarzy zaprasza.

— **(Nosacizna u koni.)** W celu zwalczania nosacizny u koni nastąpi badanie tych koni, które dotychczas nie były badane. Rozchodzi się przeważnie o takie konie, które sprowadzono z terenów, gdzie badanie koni się jeszcze nie odbyło, lub też wypadki przeoczenia względnie niewpisania wyniku przy ogólnym badaniu. Badanie takich koni nastąpi w Rybniku 25-go października, w Żorach — 24-go, a w Wodzisławiu — 23-go października.

Jastrzębie Zdrój. (Nalógowy pijak.) Na listę nalógowych pijaków wpisany został 40-letni Antoni Chwałek, wobec czego zabrania się podawania wyżej wymienionemu napojów alkoholowych.

Z KATOWICKIEGO

Pan Wojewoda Śląski na zebraniu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Katowicach walny zjazd delegatów Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (N. P. R.) Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Na zjazd przybył, zaproszony przez prezydium, p. wojewoda dr. Grażyński, który wygłosił dłuższe przemówienie, nagrodzone hucznymi okłaskami ze strony uczestników zjazdu.

Katowice. (Halemba — szpiegiem niemieckim.) Przed Sądem Okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciw głośnemu z procesu Gorgonowej prywatnemu detektywowi A. Halembie. Halemba stanął przed sądem, oskarżony o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Rozprawa toczyła się

— **(70 lat.)** Dziś, w poniedziałek, obchodzi starszy cechmistrz piekarski p. Wiktor Mandrysz, zamieszkały przy ul. Hallera, 70 rocznicę swych urodzin. Trudno nam wyliczyć jego zasługi od lat młodzieńczych około budzenia ruchu narodowego. Robił, co było w jego siłach. Łożył wielkie pieniądze na dobrowolny dar narodowy i był szczęśliwy, kiedy doczekał się wyzwolenia Polski i Śląska z kajdan niewoli. Choć Solenizantowi dziś nie powodzi się zbyt dobrze, to jednak zadowolony jest ze swego losu. Spodziewał się innych czasów. Z nim wielu z nas spodziewało się tych innych — lepszych czasów. Niestety światowy kryzys i na Polskę zaczął i każe nam wszystkim cierpieć. Życzmy Kochanemu Solenizantowi, by dożył tych czasów, kiedy nam wszystkim będzie lepiej. Niech żyje jeszcze długo w zdrowiu!

Fa. M. Pick Nast. Rybnik (Rynek) Konfekcja męska i chłopska

— **(Przyjazd znakomitej śpiewaczki operowej do Rybnika.)** Jak się dowiadujemy, zapowiada swoje przybycie do naszego miasta p. Wanda Wermińska, znakomita polska diva operowa, o której się entuzjastycznie wyraża prasa europejska wszędzie tam, gdzie dotąd występowała. Triumf Wandy Wermińskiej w Wiedniu, stolicy muzycznego świata, potwierdziła w zupełności prasa wiedeńska. Śpiewaczka ta, obdarzona frapującym wprost woluminem głosu, sięgającym od niskich altowych rejestrów do najwyższych pozycji sopranu dramatycznego, budzi podziw i zdziwienie. Dokładna data występu tej głośnej śpiewaczki nie jest jeszcze znana. Nie omieszkamy o tem zakomunikować w swoim czasie.

— **(Rajd automobilowy)** na przestrzeni 90 km. prowadził także przez nasze miasto, wskutek czego byliśmy wczorajszej niedzieli świadkami przejazdu przez nasze miasto kilkudziesięciu samochodów. Jak słychać, pierwsze miejsce zdobył p. Eisbaum, drugie — wicewojewoda dr. Saloni.

— **(Przetarg na roboty ziemne.)** Wydział Powiatowy w Rybniku rozpiął przetarg na roboty ziemne koło naprawy drogi Bujaków — Mokre. Oferty składać należy do 21-go października b. r.

— **(Osobiste.)** W ub. sobotę odbył się ślub kierownika Wydziału Opieki Społecznej przy Starostwie p. dypl. merc. Władysława Szczypy z p. Pinoczkówną.

— **(Wpisy do Szkoły Rolniczej.)** Osiem lat istnieje już w Rybniku Szkoła Rolnicza, która dotychczas wypuściła w świat przeszło 200 wychowanków. Prawie połowa z nich rozeszła się po całej Polsce, gdzie pracuje w większych gospodarstwach rolnych. Reszta poświęca się prowadzeniu własnych gospodarstw względnie pracuje u swoich rodziców. Nauka w szkole trwa przez 2 zimy i rozpoczyna się 3-go listopada, a kończy 1-go kwietnia. Po ukończeniu pierwszego kursu uczniowie w ciągu 7 miesięcy, t. j. w czasie od 1-go kwietnia do 1-go listopada, pracują praktycznie na roli albo w gospodarstwach swych rodziców, albo też w dworach, zaleconych im przez szkołę. Po 7-miesięcznej praktyce wracają do szkoły na drugi kurs zimowy 5-miesięczny, po ukończeniu którego stają się absolwentami szkoły. Nauka odbywa się codziennie od godz. 8-mej do 13-tej. Uczniowie przeważnie przyjeżdżają do szkoły na szkolny zniżkowy bilet kolejowy, mieszkając u własnych rodziców. Czini to koszt nauczania bardzo tanim. Wpisowe do szkoły na obydwu kursy wynosi 10 zł. Opłata szkolna za jeden kurs 40 zł. Od opłaty jednak bywają zwalniani uczniowie pilni i dobrze się sprawujący. W szkole wykłada się wszystkie przedmioty, wchodzące w zakres gospodarstwa wiejskiego, jak: upra-

przy drzwiach zamkniętych. Halemba skazany został na 3 lata więzienia. Dowiedziano mu, że prowadził wywiad na rzecz Niemiec, pobierając za to wynagrodzenie od 200 do 300 mk. niem. miesięcznie. Jako okoliczność łagodzącą przyjęto małą szkołę, jaką wyrządziło państwu szpiegostwo Halemby.

— (Zjazd prezesów T. C. L.) W czwartek, dnia 12-go b. m., odbyło się zebranie prezesów Komitetów Okręgowych, Powiatowych i Miejskich, w którym wzięło udział 56 delegatów, reprezentujących 47 Komitetów. Zebranie zagał prezes Rady Okręgowej, p. Tadeusz Stark, witając w serdecznych słowach nowy Zarząd Główny T. C. L., ks. dyr. dr. Milika i podkreślił, że z grona pracowników śląskich powołała Rada Główna ogólnie znanego i wybitnego pracownika społecznego ks. dyrektora dr. Milika, jako naczelnego kierownika Towarzystwa Czytelni Ludowych, przez co podkreśliła swe uznanie dla pracy T. C. L. na Śląsku. Następnie ks. dyr. dr. Milik w obszernym przemówieniu przedstawił w głównych zarysach program pracy, według którego prowadzić zamierza działalność Towarzystwa, i podkreślił, że zadaniem Towarzystwa Czytelni Ludowych jest w obecnej dobie kryzysu, w której słyszy się ze wszystkich stron wołanie o nowego człowieka, wychowywać i kształtować nowego człowieka, człowieka ideału, uznającego nad sobą wszechmoc Boga, przez spotęgowanie swej pracy, opartej na niewzruszonych podstawach moralnych, i wyraził nadzieję, że do pracy tej staną wszyscy ludzie dobrej woli i pracować będą wspólnie i harmonijnie dla dobra Narodu i PPaństwa. Przemówienie ks. dyr. dr. Milika przyjęto z wielkim aplauzem, a w dyskusji przedstawiono szereg propozycji, jak uzupełnienie statutu i regulaminu, częstsze zebrania informacyjne prezesów i t. p.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Piłka nożna.

K. S. „Sokół“ Wodzisław — K. S. Rybnik „20“ 2:2 (1:0).

Niedobrze jest, jeżeli jedzie się na jakieś zawody z tem przekonaniem, że przeciwnik jest słaby, że się zatem bez większego wysiłku odniesie zwycięstwo. Takie lekceważenie sobie przeciwnika nigdy nie wychodzi na dobre, często natomiast jest powodem różnych przykrych niespodzianek. Niespodzianką tego rodzaju był właśnie wynik matchu K. S. „20“ z „Sokołem“ wodzisławskim. Rybniczanie, pewni zwycięstwa, wyjechali do Wodzisławia. Match mogli i powinni byli wygrać. Ale cóż? Lekceważenie przeciwnika! W pierwszej połowie gry, gdy mieli stałą przewagę, zamiast przewagę tę wykorzystywać i „na zapas“ nastrzelać goali, za dużo się bawili, podawali, grali na efekt, w rezultacie czego strzelili tylko jedną bramkę. Do „rzetelnej“ pracy zabrali się dopiero w drugiej połowie, gdy wynik był 2:1 dla Wodzisławia. Wtedy dopiero K. S. „20“ zaczął grać, jak powinien był grać od początku. Ale nie było już czasu na zwycięstwo, starczyło zaledwie na wyrównanie.

Rybniczanie pojechali w następującym składzie: Wajs, Paris II., Bawolorz, Nowak, Bednorz, Paris I., Daniel, Syrnik, Dittman, Szymik, Rak. Strzelcami bramek byli Szymik i Syrnik. Specjalnie wyróżniać i dodawać niema co, — chyba to, że Paris II. ma za słaby start do piłki i jest, jak na obrońcę,

absolutnie za powolny, że Szymik nie nadaje się do pomocy i że sędzia był „trochę“ stronniczy.

Jotrze.

Odjazd rekordzistki Walasiewiczówny.

W czwartek, dnia 19-go b. m., wyjeżdża na statku „Kościszko“ do Ameryki p. Walasiewiczówna, 5-krotna mistrzyni świata w różnych konkurencjach sportowych. Po rocznym pobycie w Ameryce ma ona znowu powrócić do Polski.

RADY PRAKTYCZNE.

Jak wywabiać plamy owocowe na białźnie. Plamy takie wywabiają się dobrze solą. Natrzeć plamę solą i, trzymając nad miską, zlewać gorącą wodą. Gdyby raz nie pomogło, powtórzyć jeszcze. W ten sam sposób możemy wywabiać plamy owocowe z naszych sukien.

Środek na reumatyzm. Na reumatyzm możemy zastosować stary i łatwy środek. W litrze wody ugotować dwie duże pory, 1 cebulę i 3 ząbki czosnku. Wypić ten odwar w przeciągu dnia. Drugi sposób: Pokrajać jeden duży seler na drobne kawałki, zagotować, aż zupełnie zmięknie. Zjeść go z odrobiną soli, odwar zaś wypić. Naturalnie powtarzać to trzeba wielokrotnie, ale z przerwami, na przykład pić dwa lub trzy dni i zrobić przerwę dzień. Po pewnym czasie nastąpi ulga, o ile reumatyzm nie jest zastarzały.

Fabrykanci śmiechu

Władze hitlerowskiej Rzeszy wydały rozporządzenie, aby od 1 października przy sylabizowaniu w czasie telefonowania na pocztę nie mówiono jak dotychczas „oe jak Oestereich“, lecz „oe jak Oese“. Pan minister poczty po wydaniu rozporządzenia z ucuciem ulgi opadł na tote. „Pomścił“ się na Austrii p. Doltussa!...

Kancelarz Doltuss z tej „zemsty“ napewno się serdecznie uśmieł. Nam wystarczy w tym wypadku ironiczny uśmiešek.

My wogóle często śmiać się musimy z niektórych „wyczynów“ podwładnych p. Hitlera. Co bowiem poważnie przypatrujemy się eksperymentowi hitlerowskiemu, zawsze pewien „verordnung“ wywołuje na twarzach naszych śmiech.

Kościół ewangelicki w Saksonji wydał n. p. rozporządzenie, aby odtąd w kościele nie używano słów „Amen“ i Alleluja“. Zhitleryzowani panowie pastrowie doszli do wniosku, że rasie niemieckiej nie przystoi używać słów, pochodzących z języka hebrajskiego.

Prezydent regencji szlezwiskiej zarządził znów, aby w szkołach w czasie wykładania Starego Testamentu pomijano historję o Izaaku, ofiarowanym Bogu przez Abrahama. Pan prezydent doszedł do wniosku, że „zawarte w historii tej pojęcie o Bogu jest niezgodne z charakterem niemieckim“...

Pocóż się więc hitlerowcy gniewają, że świat z nich się śmieje? Pragnęliśmy ich przecież traktować wcale poważnie! Nie nasza jednak wina, że hitlerowcy nie pamiętają o tej prostej prawdzie, że śmiech jest najgroźniejszą bronią.

Nie świat jest więc winien, że sami hitlerowcy starają się, aby z nich kpiono.

Za redakcję odpow.: Ignacy Knapczyk w Rybniku
Nakładca i wydawca: M. Kwiatkowski w Rybniku

Tanie futra!

Zlikwidowanie składu otwartego i zatrzymane tylko warsztatu kuśnierskiego pozwala mi na znaczne **obniżenie cen**

Spizewa'e dobrze wyrobione lisy za 20, 40 i 50 zł.

Kurtki futrzane od 80 zł. - Płaszcz futrzany od 180 zł.

Wszelkie prace kuśnierskie wykonuję pierwszorzędnie przyczem ceny kryzysowe.

Fr. Ćwik, mistrz kuśnierski, Rybnik, Rynek 9

I. piętro.

I. piętro.



Dnia 13-go października 1933 r. po krótkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu nasza najdroższa matka, babka i bratowa

ś. p. Helena z Sypkowskich

Doktorowa Stęślicka

Wyprowadzenie zwłok do kościoła i obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek, dnia 17-go października 1933 roku, o godzinie 9-tej z domu żaloby przy ulicy Bytomskiej 25, o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Siemianowice Śląskie, dnia 13-go października 1933 r.

SKŁAD rzeźnicki

w dobrym położeniu, w miejscu od zaraz do wynajęcia.

Gdzie, wskaże Administracja „Sztandaru Polskiego i Gazety Rybnickiej“ w Rybniku.

Unieważniam

legitymację służbową D. nr. 90, wystawioną przez Generalną Dyрекcję „Vesta“ Tow. Wzajemnych Ubezp. w Poznaniu.

Emil Pluta,
Rybnik.

Jan Kosmański, Rybnik

ul. Wodzisławska 14

Zakład instalacyjny dla ogrzewań centralnych i urządzeń ciepłej wody.

Instalacje sanitarne Warsztat reparacyjny.

R. Stübing, dentysta, Rybnik

Sobieskiego 18 - W domu kupca p. Beygi - Sobieskiego 18

Plomby . . . 4,00 zł | Korony złote 28,00 zł

Zęby . . . 5,00 zł | Ciągn. zęba 2,00 zł

Doskonale wykonanie. Dalekoidąca gwarancja.

DRUKI WSZELKIEGO RODZAJU

jako to: gazety, książki, broszury, afisze (plakaty), kwity, zaproszenia na zabawy, wesela, żałobne itd., druki kupieckie, handlowe i wszelkie inne w zakresie drukarstwa wchodzące prace wykonuje szybko i po cenach bardzo umiarkowanych

Drukarnia i Introligatornia

»Sztandaru Polskiego i Gazety Rybnickiej«

Rybnik, G. Śl. - Ulica Bocznica Łony - Telefon nr. 113.